

Sygn. akt I ACa 660/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SA Maria Iwankiewicz (spr.) SO del. Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. S. i D. S.

przeciwko (...) w Z.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 84/10

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

M. Iwankiewicz E. Skotarczak T. Żelazowski

Sygn. akt IACa 660/12

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i małoletni D. S. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) w Z. kwot po 1.397.655 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia oraz kwot po 936 zł tytułem miesięcznej renty: dla M. S. za okres od 23 listopada 2006 roku do 22 listopada 2016 roku, a dla D. S. od 23 listopada 2006 roku do 22 listopada 2019 roku. W uzasadnieniu żądania wskazali, że 23 listopada 2006 roku w Niemczech, na autostradzie (...), doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego poniosła śmierć ich matka B. K.. Sprawca wypadku, kierujący pojazdem marki D. o nr rejestracyjnym (...), posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) Oddział w Niemczech. W wyniku wypadku powodowie zostali pozbawieni matki, co spowodowało krzywdę polegającą

na utracie najbliższej osoby, z którą łączyła ich silna więź uczuciowa, jak i utraty wsparcia na przyszłość, zarówno w sferze emocjonalnej, jak i materialnej. Do chwili wypadku powodowie zamieszkiwali z matką, która z racji orzeczenia rozvodu sprawowała wyłączną nad nimi opiekę, udzielała wszelkiego wsparcia emocjonalnego, troszczyła się o dzieci i otaczała je miłością. Odnośnie żądania zadośćuczynienia powodowie swoje powództwo wywodzili z treści art. 445 § 1, art. 446 § 4 oraz art. 448 k.c. natomiast jako podstawę żądania renty wskazali art. 446 § 2k.c.

Pozwany (...) w Z. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że brak jest podstawy prawnej roszczenia powodów o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej, zarówno w prawie polskim jak i niemieckim.

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w Z. na rzecz powódki M. S. tytułem renty alimentacyjnej kwotę 10.540 zł za okres od 23 listopada 2006 roku do 27 października 2009 roku (pkt.1), zasądził od tegoż pozwanego na rzecz małoletniego powoda D. S. tytułem renty alimentacyjnej kwotę 8.772 zł za okres od 23 listopada 2006 roku do 27 października 2009 roku oraz poczynając od listopada 2009 roku kwotę po 450 zł miesięcznie tytułem renty alimentacyjnej, płatną do 15-go dnia każdego miesiąca do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda D. K. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia (pkt.2), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt.3) i postanowił nie obciążać powodów kosztami postępowania (pkt.4), obciążając kosztami sądowymi, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni Skarb Państwa (pkt.5).

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 23 listopada 2006 roku o godzinie 7.20 w Niemczech, na autostradzie (...), w okolicach miejscowości S., miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego poniosła śmierć matka powodów B. K. z domu M.. Sprawca wypadku J. O. (obywatel polski) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pasewalku z 7 sierpnia 2008 roku za nieumyślne spowodowanie śmierci w idealnym zbiegu z nieumyślnym spowodowaniem obrażeń ciała i z nieumyślnym spowodowaniem sytuacji zagrożenia w ruchu drogowym na karę 2 lat pozbawienia wolności, która to kara, w wyniku odwołania oskarżonego, wyrokiem Sądu Krajowego w Neubrandenburgu z 13 listopada 2008 roku została warunkowo zawieszona na okres próby.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że postanowieniem z 6 lutego 2007 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie zmienił pkt. II wyroku Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie z 1 października 1998 r. w sprawie I 2C 1095/97 w ten sposób, że przywrócił wnioskodawcy D. K. władzę rodzicielską nad małoletnimi D. S. i M. S..

Sąd ten opisał porozumienie zawarte pomiędzy stronami w dniu 11 maja 2009 roku, w ramach którego ubezpieczytel, w celu pokrycia wszelkich roszczeń M. i D. S. związanych ze wskazanym wypadkiem, zobowiązał się do zapłaty na rzecz M. S. kwoty 50,000 zł oraz na rzecz D. S. kwoty 65.000 zł. Porozumienie to zostało zawarte m. in. pod warunkiem uzyskania zgody właściwego sądu opiekuńczego na wyrażenie zgody przez przedstawiciela powodów na zawarcie tego porozumienia, a w § 3 opisano szczegółowo realizację tego warunku. Strony przyjęły w tym porozumieniu, że wygasa ono automatycznie bez potrzeby składania jakichkolwiek oświadczeń, jeżeli w terminie 2 lat od dnia zawarcia niniejszego porozumienia nie spełni się warunek, opisany w jego § 3. Porozumienie takie ostało zawarte w K. ze wszystkimi osobami poszkodowanymi w związku z zaistniałym wypadkiem.

Sąd pierwszej instancji ustalił przy tym, że postanowieniem z 18 czerwca 2009 roku Sąd Rejonowy w Koszalinie zezwolił wnioskodawcy D. K. na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletnich M. i D. S., polegającej na zawarciu porozumienia z (...) w Z. w sprawie wypłaty roszczeń odszkodowawczych po B. K.. Zobowiązał nadto wnioskodawcę do założenia imiennych rachunków bankowych dla małoletnich dzieci oraz do wpłaty całości świadczeń odszkodowawczych uzyskanych na podstawie porozumienia bezpośrednio na konta małoletnich. Sąd jednocześnie zobowiązał wnioskodawcę do złożenia sprawozdań z dokonanych czynności opisanych w pkt I, II, III tego postanowienia w terminie 1 miesiąca od dokonanej czynności. D. K. wniósł o wydanie prawomocnego orzeczenia wraz z klauzulą wykonalności, ale go nie odebrał. Zdecydował się wystąpić z roszczeniem na drogę postępowania cywilnego.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pismem z 16 listopada 2009 roku ustanowiony w sprawie pełnomocnik powodów oświadczył, że nie akceptują oni treści porozumienia z 11 maja 2009 roku i uznają podpisane porozumienie za nieważne w świetle art. 58 § 2 k.c. bowiem jako rażąco krzywdzące powodów stoi ono w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zawiera niedopuszczalne zapisy odnoszące się do kar umownych i zostało podpisane w warunkach braku rozeznania co do przysługujących powodom praw. Z ostrożności procesowej, stosownie do treści art. 84 § 1 k.c. pełnomocnik w imieniu powodów złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w tym porozumieniu powołując się na błąd istotny polegający na błędnym przekonaniu, że warunki proponowane przez ubezpieczyciela są jedyną faktycznie dostępną formą otrzymania przez powodów jakichkolwiek świadczeń z tytułu zaistniałego wypadku. Ostatecznie pełnomocnik wezwał stronę pozwaną do zapłaty na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwot po 350.000 euro według średniego kursu NBP z dnia dokonania wypłaty oraz tytułem renty kwot po 936 zł miesięcznie za okres od 23 listopada 2006 roku dla M. S. do 22 listopada 2016 roku, a dla D. S. - do 22 listopada 2019 roku. W odpowiedzi strona pozwana uznała, że zawarte porozumienie obowiązuje. Stąd zgłoszone żądania należy traktować jako nieuzasadnione.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że B. K. nie była nigdzie zatrudniona. Z wykształcenia była sprzedawcą. W chwili śmierci zajmowała się handlem odzieżą przywożoną z Niemiec. Z ojcem powodów była rozwiedziona, nie płacił on jednak zasądzonych na rzecz dzieci alimentów (początkowo 600 zł, później 800 zł) z uwagi na wyjazd za granicę. Świadczenia wypłacał fundusz alimentacyjny. Prowadzona jest ich egzekucja, a zaległości ojca powodów z tego tytułu wynoszą obecnie około 140.000 zł. Po rozwodzie matka powodów otrzymała mieszkanie rotacyjne, następnie była najemcą mieszkania przy ul. (...) w K.. Mieszkanie to było zadłużone za życia matki powodów, jak i po jej śmierci. Był taki czas, że zmarła żyła tylko z alimentów i pomocy społecznej. Powodowie po śmierci matki nie uzyskali prawa do renty. Obecnie ojciec powodów, po kolejnym rozwodzie, mieszka i pracuje jako kierowca w Anglii, zarabiając około 6,500 zł miesięcznie. Po śmierci matki przebywa z nim również małoletni powód D. S.. 45% zarobków D. K. przeznacza na opłaty związane z wynajmem mieszkania - jednego pokoju, który zajmuje wraz z synem. Płaci opłaty za prąd i gaz. Około 70% wynagrodzenia wydaje na stałe utrzymanie. Ojciec powodów nie posiada żadnych wartościowych rzeczy ruchomych oraz nieruchomości, żadnego tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego, ani też oszczędności. Nie pomaga finansowo córce M. i nie ma z nią żadnego kontaktu.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że D. S. uczy się w gimnazjum, w przyszłości zamierza studiować architekturę. W Anglii nauka w gimnazjum nie jest płatna w odróżnieniu od studiów. Poza szkołę powód nie uczestniczy w żadnych specjalnych zajęciach dodatkowych. Od ojca dostaje 10 funtów tygodniowo. Powód nie ma żadnych zainteresowań, hobby, nie uprawia sportu. Nie ma żadnych problemów ze zdrowiem, nigdzie się nie leczy. Utrzymuje kontakty z dziadkami ze strony ojca i matki, którzy nie wspomagają go finansowo. Za życia matki powód był tylko raz na obozie, nie jeździł na kolonie. Anglia to jego pierwszy pobyt za granicą. Na wakacje nie przyjeżdża do Polski do dziadków bo jest to za drogo. Natomiast M. S. ukończyła jedynie szkołę podstawową oraz dwie klasy gimnazjum. Obecnie mieszka sama w mieszkaniu przy ul. (...) w K.. W 2007 roku, w wieku 16 lat, przerwała naukę, kiedy to uciekła z rodziny zastępczej i przez 2 lata ukrywała się przed Policją. Do rodziny zastępczej trafiła po śmierci matki, na skutek wniosku ojca skierowanego do sądu w tej sprawie. Z powodu nierealizowania obowiązku szkolnego była poszukiwana przez Policję. Ukrywała się w zajmowanym mieszkaniu, gdzie mieszkała ze starszym bratem, który obecnie przebywa w więzieniu. Po uzyskaniu pełnoletności powódka próbowała kontynuować naukę, ale musiała podjąć pracę, aby się utrzymać. Powódka pracuje przez 7 godzin dziennie na podstawie umowy o dzieło, roznosząc ulotki firmy (...). Zarabia 7 zł za godzinę; miesięcznie może zarobić około 1.000 zł. Jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy w K.. Do tej pory nie korzystała z pomocy społecznej. Płaci wydatki związane z żywnością, zakupem odzieży, drewna na zimę, gazu, światła. Powódka nie ma żadnego tytułu prawnego do lokalu przy ul. (...) w K.. Czynsz wynosi 326 zł. Z powodu zaległości czynszowych powódce grozi eksmisja z tego lokalu. Mieszkanie składa się z 2 pokoi. W mieszkaniu są piece, nie ma gazu, gotuje się na butli gazowej, łazienka została zrobiona przez zmarłą matkę. Jest to stare ponemieckie mieszkanie. Powódka nie ma problemów ze zdrowiem, na nic się nie leczy. Uzyskuje pomoc dziadków ze strony mamy.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne jedynie częściowo w zakresie żądania zasądzenia renty.

Wskazując na przepisy ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwartej do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 roku, a zastąpionej rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady nr 593/2008 (tzw. „Rzym I”) Sąd ten stwierdził, że dla oceny porozumienia zawartego przez strony 11 maja 2009 r. właściwym byłoby prawo polskie, jednakże porozumienie to wygasło 12 maja 2011 roku, co czyni zbędnym analizowanie zarzutów strony powodowej odnośnie jego ważności. Ojciec powodów D. K., po uzyskaniu orzeczenia Sądu Rejonowego w Koszalinie, zrezygnował z realizacji zawartego porozumienia i nie zawiadomił ubezpieczyciela o spełnieniu się warunku, jak też nie przesłał ubezpieczycielowi wymaganego orzeczenia wraz ze stwierdzeniem prawomocności. W ocenie tego Sądu, obecnie żadne porozumienie nie wiąże stron, jednakże w czasie jego obowiązywania nie można było uznać jego postanowień za nieważne w świetle art. 58 § 2 k.c. bowiem przyznanego zadośćuczynienia nie można uznać za absurdalnie niskie. Nadto powodowie nie działali w błędzie, będąc świadomymi kwoty zadośćuczynienia, na którą się zgodzili. Sama zaś zmiana oceny możliwości uzyskania kwoty wyższej niż ustalona w porozumieniu nie przesądza o zaistnieniu błędu co do treści czynności prawnej.

Oceniając zgłoszone przez powodów w tym procesie roszczenia Sąd Okręgowy uznał, że ocena taka powinna odbywać się na gruncie prawa niemieckiego. Zdaniem tego Sądu w sprawie nie mogło znaleźć zastosowania rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 864/2007 z 11 lipca 2007 roku dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II), bowiem znajduje ono zastosowanie do zdarzeń powodujących szkodę, które miały miejsce po wejściu w życie rozporządzenia, tj. po 11 stycznia 2009 roku (art. 31).

Sąd pierwszej instancji, powołał się na przepis art. 31 ustawy z dnia 12 listopada 1965 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) obowiązujący w momencie zdarzenia wyrządzającego szkodę wskazując, że zobowiązanie nie wynikające z czynności prawnej podlega prawu państwa, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania, zatem przepisom prawa niemieckiego. Z paragrafu 2 tegoż artykułu wynika, że gdy strony są obywatelami tego samego państwa i mają w nim miejsce zamieszkania, właściwe jest prawo tego państwa (lex personalis), przy czym pojęcie strony odnosi się do sprawcy i poszkodowanego. Sąd ten wskazał na rozszerzoną przez orzecznictwo wykładnię tego przepisu, przyjmując właściwość prawa personalnego także w przypadku osób prawnych. Sąd Okręgowy wskazał, że mając to na uwadze, należałoby podzielić na pewnym etapie postępowania stanowisko strony powodowej co do właściwości prawa polskiego do oceny zgłoszonych roszczeń, jednakże ostatecznie Sąd ten stanął na stanowisku, że prawem właściwym jest prawo niemieckie. Uznał bowiem, że umową międzynarodową, która wyłącza zastosowanie polskiej ustawy Prawo prywatne międzynarodowe jest Konwencja haska o prawie właściwym dla wypadków drogowych z 4 maja 1971 roku, ratyfikowana przez Polskę 31 grudnia 2001 roku (Dz. U. z 2003 r. Nr 63, poz. 585), która określa prawo właściwe dla pozaumownej odpowiedzialności cywilnej, wynikającej z wypadków drogowych niezależnie od postępowania, w którym dochodzi się tej odpowiedzialności. Na mocy art. 9 tej konwencji - jej przepisy stosuje się również w przypadku wystąpienia przez osoby uprawnione z roszczeniami bezpośrednio do ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej. Fakt, że w analizowanym przypadku wypadek drogowy miał miejsce na terenie państwa niebędącego stroną konwencji (Niemcy) nie ma wpływu na obowiązek jej stosowania przez sąd polski. Zgodnie bowiem z art. 11 konwencji, jej postanowienia mają charakter uniwersalny i stosuje się je niezależnie od jakiegokolwiek warunku wzajemności, nawet wówczas, gdy prawo właściwe nie jest prawem państwa strony konwencji. Sąd pierwszej instancji wskazał na art. 3 konwencji, zgodnie którym prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek.

W oparciu o informacje udzielone przez Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości Niemiec w trybie Konwencji europejskiej o informacji o prawie obcym, sporządzonej w Londynie 7 czerwca 1968 roku (Dz. U. z 1994 r. Nr 64, poz. 272), Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą roszczeń odszkodowawczych wskutek wypadku drogowego w stosunku do posiadacza pojazdu powodującego wypadek jest § 7 ust. 1 ustawy o ruchu drogowym (StVG), według którego posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność cywilną niezależnie od kwestii ponoszenia winy za spowodowanie uszkodzenia ciała i rzeczy w czasie eksploatacji pojazdu chyba, że wypadek został spowodowany przez siłę wyższą (ust. 2). Oprócz tego występują roszczenia z ogólnego prawa czynów niedozwolonych §§ 823 i dalsze niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB), które jednak warunkują zavinienie sprawcy szkody i dlatego z reguły mają charakter uboczny w stosunku do roszczeń niezależnych od kwestii ponoszenia winy w stosunku do posiadacza z § 7 ust. 1 ustawy o ruchu drogowym.

Roszczenia, których poszkodowany może dochodzić w stosunku do sprawcy szkody występują również bezpośrednio w stosunku do ubezpieczyciela w związku z ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. W czasie wypadku wynikało to z § 3 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu obowiązkowym (PflVG). Obecnie obowiązuje § 115 ust. 1 zd. 1 pkt 1 ustawy o umowach ubezpieczeniowych (WG). Jak wskazano dalej, przy śmierci człowieka roszczenie odszkodowawcze zgodnie z § 10 ustawy o ruchu drogowym (StVG) obejmuje koszty próby leczenia, straty majątkowe z powodu niezdolności do pracy, koszty pochówku i żądania alimentacyjne tych, dla których zabity ustawowo był zobowiązany do alimentacji. Wyjaśniono, że jeżeli członek rodziny w wyniku śmierci bliskiego krewnego dozna szoku, to również tutaj może występować odszkodowanie zdrowotne zobowiązujące do odszkodowania, jeżeli chodzi o ciężki uszczerbek, który znacznie wychodzi ponad to, co bliscy w takich przypadkach doznają. Sąd Okręgowy podkreślił, że według prawa niemieckiego nie występuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za ból członka rodziny. Zgodnie z § 100 ustawy o umowach ubezpieczeniowych (WG) ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej odpowiada zasadniczo w tym samym zakresie jak sam odpowiadający za czyn niedozwolony. Ubezpieczyciel odpowiada jednak tylko w ramach sumy ubezpieczeniowej ustalonej w umowie ubezpieczeniowej (§115 ust. 1 zd. 2 ustawy o umowach ubezpieczeniowych WG). Zgodnie z § 253 niemieckiego kodeksu cywilnego (BGB) z powodu szkody, która nie jest szkodą majątkową, odszkodowanie pieniężne może zostać zażądane tylko w przypadkach określonych w ustawie (ust. 1). Jeżeli wskutek doznania obrażenia ciała, zdrowia, naruszenia swobody lub samostanowienia seksualnego należy świadczyć odszkodowanie, to również wskutek szkody, która nie jest szkodą majątkową, można żądać słusznego odszkodowania pieniężnego (ust. 2). Obowiązek odszkodowawczy z tytułu czynów niedozwolonych określa natomiast § 823 BGB, który stanowi, że kto umyślnie lub rażąco sprzecznie z prawem narusza życie, ciało, zdrowie, wolność, własność lub pozostałe prawo innego, to jest zobowiązany do rekompensaty tej osobie z tytułu wynikłej z tego szkody (ust. 1).

W ocenie Sądu Okręgowego również na gruncie prawa polskiego brak jest podstaw do przyjęcia istnienia skutecznej podstawy domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takiej podstawy nie może stanowić art. 445 § 1 k.c. w związku, jak to wskazuje strona powodowa, z negatywnymi przeżyciami wywołanymi tragiczną śmiercią matki, art. 448 k.c. w związku z naruszeniem dobra osobistego, którym jest prawo do posiadania matki oraz art. 446 § 4 k.c. w kształcie obowiązującym w dacie wnoszenia powództwa. Sąd ten zaznaczył, że ten ostatni przepis wszedł w życie po wypadku, z którego powodowie wywodzą swoje roszczenia – zatem nie może mieć w sprawie zastosowania. Odwołał się także do poglądów wyrażanych w orzecznictwie, a opierających się na założeniu, że dla ustalenia naruszenia dobra osobistego jako dobra indywidualnego, nierozzerwalnie związanego z konkretną osobą, konieczne jest stwierdzenie bezprawnego zachowania się podmiotu dobro to naruszającego, dającego się zindywidualizować przeciwko tej osobie. Zatem istnienie tego rodzaju roszczenia jest warunkowane określonymi okolicznościami sprawy, które pozwalają na uznanie osób dochodzących roszczeń za bezpośrednio pokrzywdzonych wskutek śmierci osoby najbliższej. Do czasu wprowadzenia zmiany do art. 446 k.c. poprzez dodanie paragrafu 4, tj. do 3 sierpnia 2008 roku w kodeksie cywilnym brak było podstawy prawnej dla zasądzenia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego (pośrednio poszkodowanych) odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę - ból, cierpienie i stres związany ze śmiercią osoby bliskiej. Odnosząc się do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci jak to zostało wskazane prawa do posiadania matki, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że katalog dóbr osobistych jest otwarty, jednakże utożsamianie określonych wartości z pojęciem dobra osobistego jest trudne do zaakceptowania i może prowadzić do poszukiwania ochrony prawnej w sytuacjach nie mających z ochroną dóbr osobistych nic wspólnego. Wobec faktu, że żadne z powodów nie wykazało, aby wskutek śmierci matki doznało rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych zadośćuczynienie oparte na treści art. 445 k.c. nie znajdowało także uzasadnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach tej sprawy istnieją jedynie podstawy do zasądzenia stosownej renty alimentacyjnej. Cytując przepisy § 1602 BGB, § 1603 BGB, § 1606 ust. 3 BGB, § 1610 BGB, Sąd ten wskazał, że minimalne świadczenie alimentacyjne dla nieletnich dzieci określa § 1612a BGB. Sąd miał przy tym na względzie, że Tabele Düsseldorfskie nie mają mocy ustawowej, tylko stanowią wytyczne odnośnie miesięcznych stawek alimentacyjnych, przy uwzględnieniu odliczeń i doliczeń w zależności od ilości uprawnionych do alimentacji, dochodów netto zobowiązanego, grupy wiekowej, kwoty kontrolnej zapotrzebowania.

Odwołując się do ustaleń poczynionych w tej sprawie Sąd pierwszej instancji podniósł, że zmarła matka powodów nie była nigdzie zatrudniona, nie posiadała wymaganego okresu zatrudnienia, który pozwoliłby powodom uzyskać stosowną rentę. Jej dochody były uzależnione od prowadzonej bez zgłoszenia działalności polegającej na sprzedaży odzieży, a nie były na tyle wysokie, aby mogły pokrywać bieżące koszty utrzymania rodziny. Sąd ten przywołał zeznania M. S. z których wynika, że były takie okresy, gdy rodzina utrzymywała się tylko z alimentów wypłacanych przez fundusz oraz środków pomocy społecznej. Należało zatem przyjąć, że dochody zmarłej musiały kształtować się na najniższym poziomie, który nie pozwalał ponosić bieżących kosztów np. związanych z utrzymaniem zajmowanego mieszkania. Stąd Sąd ten ocenił żądanie renty w wysokości po 936 zł za nieuzasadnione. Wysokość taka nie wynika bowiem ani z możliwości zarobkowych matki (zeznania D. K., że uzyskiwała dochody na poziomie 6.500 -10.000 zł Sąd ten uznał za niewiarygodne), ani z możliwości zarobkowych ojca powodów, który nie był w stanie płacić alimentów w kwocie 600 zł, a później 800 zł miesięcznie. Nadto M. S. jest pełnoletnia, nie uczy się, pracuje, a małoletni D. S. poza szkołą i bieżącymi kosztami utrzymania nie realizuje żadnych dodatkowych zajęć, nie ma też zainteresowań, które chciałby poszerzać.

Mając na uwadze te ustalenia Sąd pierwszej instancji zasądził na rzecz powódki M. S. rentę alimentacyjną w wysokości 300 zł miesięcznie za okres od dnia śmierci matki, tj. od 23 listopada 2006 roku do 27 października 2009 roku, kiedy to powódka uzyskała pełnoletniość i jako osoba dorosła, pracująca, nie kontynuująca nauki, powinna ponosić samodzielnie koszty swojego utrzymania, co dało kwotę 10.540 zł. Różnicując potrzeby powodów ze względu na ich wiek, Sąd ten zasądził na rzecz małoletniego powoda D. S. za wskazany okres alimenty w wysokości 250 zł miesięcznie, co ostatecznie zamknęło się kwotą 8.772 zł, natomiast po uzyskaniu samodzielności przez M. S. kwota należnych małoletniemu powodowi alimentów powinna zostać podwyższona do 450 zł miesięcznie, poczynając od listopada 2009 roku i być płatna do 15-go dnia każdego miesiąca do rąk przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda D. K.. Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze, że domaganie się renty alimentacyjnej za wskazany z góry okres spodziewanej niemożliwości osiągnięcia sytuacji życiowej, pozwalającej utrzymać się samodzielnie, czyli do 25 roku życia, nie przesądza, że do tego czasu powód faktycznie będzie znajdował się w takiej sytuacji.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że nie znalazł podstaw do przyjęcia przyczynienia się matki powodów do skutków powstałego zdarzenia, w postaci niezapiętych pasów bezpieczeństwa, albowiem okoliczność ta, podniesiona przez stronę pozwaną - w żaden sposób nie została przez nią udowodniona (art. 6 k.c). Według tego Sądu nie mógł zostać uwzględniony wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność wpływu utraty matki na ich zdrowie psychiczne bowiem brak jest podstaw do przyjęcia na podstawie obu systemów prawnych istnienia roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej, a nadto powodowie w żaden sposób nie wykazali, aby śmierć matki była dla nich na tyle traumatycznym przeżyciem, by pociągnęło to za sobą namacalne skutki w sferze ich zdrowia psychicznego, o którym co do zasady powinien wypowiedzieć się psychiatra, a nie psycholog. W toku postępowania sądowego żadne dowody w tym względzie nie zostały przedstawione, a przeciwnie - z zeznań powodów wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że w związku ze stratą matki nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu. Generalnie są zdrowi i na nic się nie leczą.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. mając na uwadze szczególny przedmiot żądania, wynikający z faktu utraty przez powodów w młodym wieku matki oraz wychowywania się wcześniej w niepełnej rodzinie, co wiązało się nie tylko z trudną sytuacją finansową, ale także pozbawieniem możliwości wzrastania w pełnej opiece i bezpieczeństwie. Wyrok ten w części oddalającej powództwo zaskarżyli apelacją powodowie Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 31 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe, poprzez uznanie, że powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem drogowym, winno być oceniane wedle przepisów prawa niemieckiego, podczas gdy prawem właściwym w tym zakresie jest prawo polskie,

2. naruszenie art. 40 niemieckiej ustawy wprowadzającej kodeks cywilny tj. Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche poprzez jego niezastosowanie, pomimo uznania prawa niemieckiego za właściwe w przedmiotowej sprawie,

3. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wnioskowanego przez pozwaną dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność wpływu utraty matki na zdrowie psychiczne powodów z uwzględnieniem doznanych przez nich trwałych bądź przemijających zmian w sferze psychiki, a także intensywności doznanych cierpień, podczas gdy dowód taki miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia,

4. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnego ustalenia, że powodowie na skutek śmierci matki nie doznali rozstroju zdrowia, podczas gdy Sąd oddalił wniosek dowodowy i nie przeprowadził dowodu pozwalającego na ustalenie skutków śmierci matki w sferze zdrowia powodów,

5. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 278 §1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd samodzielnej oceny wpływu utraty matki przez powodów na ich zdrowie psychiczne, podczas gdy ustalenie to wymagało wiadomości specjalnych,

6. błąd w ustaleniach faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, a polegający na uznaniu, że renta alimentacyjna w kwocie odpowiednio 300 zł na rzecz powódki M. S. oraz 250 zł na rzecz powoda D. S. jest adekwatna do wielkości potrzeb powodów oraz stopnia uszczerbku na ich utrzymaniu spowodowanego utratą matki, podczas gdy zasądzone kwoty są w rzeczywistości rażąco niskie w stosunku do okoliczności sprawy.

7. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 5 k.c. poprzez rozstrzygnięcie powództwa stojące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego,

8. ponadto z ostrożności procesowej, stosownie do treści art. 379 pkt. 5 k.p.c. podnieśli zarzut nieważności postępowania poprzez pozbawienie powodów możliwości obrony swoich praw przez oddalenie wniosku o powołanie biegłego na okoliczności wpływu utraty matki na zdrowie psychiczne powodów, z uzasadnieniem, że powodowie nie udowodnili takiego wpływu innymi dowodami.

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Nadto z ostrożności procesowej wnieśli o dopuszczenie przez Sąd Odwoławczy dowodu z opinii biegłego psychiatry oraz psychologa na okoliczność wpływu utraty matki na zdrowie psychiczne powodów z uwzględnieniem doznanych przez nich trwałych bądź przemijających zmian w sferze psychiki, a także intensywności doznanych cierpień. Jako wniosek ewentualny wskazali na uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Nadto powódka M. S. wniosła pismo zatytułowane apelacja, w którym domagała się zapłaty na jej rzecz jednorazowego zadośćuczynienia, z tytułu zgonu B. K. w wysokości 350.000 euro co w przeliczeniu po średnim kursie 3,7658 zł w NBP na dzień 18.06.2009 r. stanowiło równowartość 1.591.170 wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a także wypłaty na jej rzecz miesięcznej renty w wysokości po 936 zł za okres od 23.11.2006 r. do dnia 22.11.2016r.

Powódka domagała się nadal uznania za bezskuteczne porozumienia zawartego w dniu 11 maja 2009 r. w K. pomiędzy D. K., M. S., D. S. a D. Z. reprezentującym (...) z K. (Niemcy),

które nie zostało dotychczas zrealizowane z uwagi na brak spełnienia warunków w nim wskazanych, a ewentualne nakazania spełnienia zawartego porozumienia. Wnosząc o zwolnienie od kosztów sądowych wniosła także o zwolnienie jej z kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej.

W odpowiedzi na apelację powodów strona pozwana wniosła o oddalenie tej apelacji w całości, obciążenie powodów kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego, a nadto o pominięcie dowodów wnioskowanych na tym etapie postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą wydaniem rozstrzygnięcia o charakterze kasatoryjnym.

Na wstępie Sąd Apelacyjny zaznacza, że słusznie Sąd Okręgowy za bezprzedmiotowe uznał rozważanie obecnie kwestii ważności porozumienia zawartego przez strony w dniu 11 maja 2009 roku, skoro porozumienie to wygasło. Faktowi temu nie zaprzecza strona pozwana. Podnosząc zarzuty co do jego nieważności także powodowie nie zgłaszają twierdzeń o wiązaniu stron jego treści, co bezspornie prowadzić musi do wniosku, że nie ma ono znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Można jedynie na jego kanwie rozważać przyczyny jakie skłoniły strony do jego zawarcia, a szczególności motywację strony pozwanej, która obecnie przed sądem prezentuje stanowisko o braku podstaw prawnych dla uwzględnienia roszczeń powodów, a trudno przyjąć, że będąc wyspecjalizowanym przedsiębiorcą, działającym na rynku ubezpieczeń zobowiązała się do spełnienia wobec powodów nienależnych im świadczeń.

W ocenie Sądu Odwoławczego ustalenia faktyczne poczynione dotychczas w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są w zasadzie prawidłowe i odzwierciedlają właściwą ocenę materiału dowodowego zebranego dotychczas w sprawie. Jednakże w zdaniem tutejszego Sądu, niezasadnie Sąd pierwszej instancji uznał, że do rozpoznania niniejszej sprawy ma zastosowanie prawo niemieckie, co skutkowało oddaleniem pozwu w zakresie roszczeń powodów o zapłatę zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelujący trafnie wskazują na prawo polskie jako prawo właściwe dla oceny ich roszczeń, także odwołując się do uregulowań prawa niemieckiego, które Sąd pierwszej instancji uznał za właściwe w tej sprawie, a które pozwalają na uznanie za właściwe w tej sprawie prawa polskiego – kodeksu cywilnego. Istotnie jest tak, że Rzeczpospolita Polska ratyfikowała konwencję o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzoną w Hadze dnia 4 maja 1971 r. (Dz. U 2003.63.585). Jednakże jest też faktem, że Nieniecka Republika Federalna nie jest stroną tej konwencji. Zresztą nie została ona ratyfikowana także przez wiele innych państw członkowskich Unii Europejskiej (np. Portugalia, Wielka Brytania, Szwecja, Finlandia). Obecnie wobec wejścia w życie rozporządzenia Rzym II nie ulega wątpliwości, że w pierwszym rzędzie to ono znajdzie zastosowanie dla rozstrzygnięcia kwestii prawa właściwego dla oceny roszczeń wynikających ze zobowiązań o charakterze pozaumownym. Rację mają apelujący wywodząc z faktu, że Państwo Niemieckie nie ratyfikowało tej, twierdzenie o możliwości stosowania w takim przypadku wszystkich przepisów prawa tego państwa, a w tym art. 40 niemieckiej ustawy wprowadzającej kodeks cywilny tj. Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche. Zgodnie z tym przepisem roszczenia o odszkodowanie z tytułu czynu niedozwolonego podlegają zasadniczo prawu miejsca, w którym takiego czynu dokonano. Poszkodowany może jednak wnosić o zastosowanie prawa państwa, w którym doszło do naruszenia prawnie chronionych interesów. Jeżeli w momencie, w którym nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę, sprawca i poszkodowany mają zwykle miejsce pobytu w tym samym państwie, stosuje się prawo tego państwa, ze względu na szczególny czynnik łączący.

Sąd Apelacyjny podkreśla w tym miejscu bezsporną okoliczność, że powodowie nie odnieśli bezpośredniej szkody majątkowej w samym zdarzeniu, nie są bezpośrednimi ofiarami wypadku, ale doznali wskazywanej przez nich niemajątkowej szkody wynikłej z naruszenia ich dóbr osobistych. Zatem powstaje wątpliwość czy tego rodzaju szkoda znajduje się w zakresie uregulowanym wyżej wskazaną konwencją. W tym miejscu Sąd Odwoławczy stwierdza, że w jego ocenie doszło do powstania po stronie powodów szkody niemajątkowej (krzywdy), a wynika ona z naruszenia ich dóbr osobistych, do którego doszło, na skutek bezprawnego działania kierowcy pojazdu nie w miejscu wypadku (na terytorium Niemiec), ale na terytorium Rzeczypospolitej, gdzie w tamtym czasie oboje powodowie zamieszkiwali tworząc wraz z matką rodzinę. Dodatkowo więc przy ustalaniu prawa właściwego wypada wskazać na łącznik, jakim jest obywatelstwo polskie zarówno powodów jako poszkodowanych, jak i obywatelstw polskie sprawcy wypadku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd pierwszej instancji błędnie ocenia, że powodom nie służy żadne roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Niewątpliwie, do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. a wobec braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c., zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Zatem do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zastosować tego przepisu obowiązującego dopiero w dniu orzekania. Sąd Apelacyjny stoi jednak na stanowisku, że podstawy takiej powodowie mogą jednak upatrywać w przepisie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Przepis art. 23 k.c. wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Katalog dóbr osobistych ma więc charakter otwarty, co oznacza że przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest znacznie szerszy. Ochronie tej podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W orzecznictwie od dawna nie budzi wątpliwości pogląd, że do katalogu dóbr osobistych nie wymienionych wprost w art. 23 k.c. należy m.in. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny. Skoro zatem dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to jest nim tym bliska bardziej więź rodzinna między osobami żyjącymi. Zaakcentować należy okoliczność, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa i to na poziomie norm konstytucyjnych (art. 71 Konstytucji). Więzy rodzinna odgrywa w życiu człowieka doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące zarówno sferę materialną i niematerialną. Należy więc przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków najbliższej rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konsekwencji, spowodowanie śmierci może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny osoby zmarłej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Niezależnie od poglądów prezentowanych przez tutejszy Sąd Apelacyjny w innym składzie, tożsamy z przedstawionym wyżej pogląd prawny także wielokrotnie był prezentowany w orzeczeniach Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (m.in. niepublikowane wyroki z dnia 22 grudnia 2010 r.; I ACa 620/10 z dnia 2 grudnia 2010 r.; I ACa 605/10 z dnia 7 października 2010 r.; I ACa 447/10). Pogląd taki wyrażał również Sąd Apelacyjny w Gdańsku (wyrok z 23 września 2005 r. I ACa 554/05, Palestra 2006/9-10/308; oraz wyrok z dnia 22 czerwca 2011 r. I ACa 617/11, LEX nr 1112457). Znalazł on również odzwierciedlenie w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (w szczególności w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, M.Prawn. 2013/2/58, Biul.SN 2012/12/11; wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC – ZD, nr 3 z 2010 r., poz. 91; uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010 nr 10 s. 11, uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, a także w wyrokach z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, LEX nr 785681; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563). Stanowisko uznające więzy rodzinne łączące dziecko z rodzicami za dobro osobiste oraz wskazujące na możliwość dochodzenia rekompensaty za własną krzywdę związaną ze śmiercią takiej osoby w reżimie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych zostało już zatem wyraźnie ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych z ostatnich lat.

Ocena Sądu pierwszej instancji, że tego rodzaju dobro osobiste nie istnieje i nie może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej oraz nie podlega ochronie prawnej nie znajduje oparcia w poglądach judykatury, które podziela także Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę.

Na marginesie należy wyjaśnić, że w ocenie tutejszego Sądu nie jest też dopuszczalne racjonalizowanie intencji ustawodawcy co do znaczenia przepisu uchwalonego w roku 1996 r. (z tego bowiem roku pochodzi aktualna redakcja art. 448 k.c.), poprzez odwołanie się do kierunku zmian kodeksu cywilnego wprowadzonych w roku 2008, w szczególności wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 k.c. i zaprzeczanie li tylko na tej podstawie wnikliwej oraz przekonującej argumentacji Sądu Najwyższego, zaprezentowanej w powoływanych już wyżej orzeczeniach. Sprzeczne z zasadami logiki jest oczekiwanie na wprowadzenie analogicznego uregulowania do dyspozycji art. 448 k.c. skoro przepis ten wyczerpująco reguluje przesłanki przyznania zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną naruszeniem

dóbr osobistych. Ustanowienie art. 446 § 4 k.c. nie powinno być więc rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym istniała jakaś luka i art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji tego roszczenia, ułatwiając dochodzenie zadośćuczynienia, przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Znaczenie ww. przepisu polega na wprowadzeniu dodatkowej (obok dotychczas istniejącej), podstawy prawnej zasądzenia takiego zadośćuczynienia, spójnej - w zakresie badania zasady odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego - z regulacjami dotyczącymi pozostałych roszczeń przysługujących członkom rodziny zmarłego (art. 446§1-3 k.c.). O ile zaś przepis art. 448 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu nie dawał podstaw do domagania się przez poszkodowanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek naruszenia dóbr osobistych, o tyle brak jest podstaw do kwestionowania takiego uprawnienia w kontekście aktualnej treści tego przepisu, wprowadzonej w życie nowelą z dnia 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. nr 114 z 1996 r., poz. 542).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie stoi także w sprzeczności z przyjęciem odpowiedzialności ubezpieczyciela za dokonane naruszenia dóbr osobistych przepis art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., a zagadnienie to także było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko, że przepis ten nie wyłącza z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Tutejszy Sąd uznał zatem, że w świetle przywołanej już linii orzecznictwa nie do zaakceptowania jest przyjęcie, że dobro osobiste jakim jest bliska rodzinna więź łącząca dzieci z rodzicem nie podlega ochronie w polskim prawie. W związku z tym regulacje prawa niemieckiego odmawiające udzielenia takiej ochrony dobrom osobistym pozostają w oczywistej sprzeczności z porządkiem publicznym gwarantowanym przepisami prawa polskiego chroniącymi zarówno rodzinę jak więzi z niej wynikające jako dobra osobiste obywateli. Przepis art. 10 Konwencji haskiej o prawie właściwym dla wypadków drogowych pozwala na odmowę stosowania jakiegokolwiek prawa właściwego na podstawie tej konwencji w przypadku, gdy jest ono oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym.

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze fakt, że niemiecka praktyka judykacyjna podlega także zmianom i problem braku odpowiednich regulacji ochrony dla tego rodzaju roszczeń w prawie niemieckim jest dostrzegany i dyskutowany w doktrynie. Niemieckie przepisy dotyczące odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody majątkowe i niemajątkowe w przypadku szkody na osobie zostały zasadniczo zreformowane w 2002 r. W przypadku szkód tak majątkowych jak i niemajątkowych rekompensacie podlega co do zasady szkoda własna poszkodowanego, na co szczegółowo wskazywał już Sąd Okręgowy. Wobec innych podmiotów sprawca odpowiada tylko za szkody majątkowe osób będących na utrzymaniu bezpośrednio poszkodowanego. Szkodami tymi są utrata środków utrzymania i utrata świadczeń w naturze w postaci wkładu w utrzymanie. Odszkodowanie może także dotyczyć kosztów pogrzebu. Wskazano, że prawo niemieckie nie uznaje odrębnego uprawnienia osób bliskich dla zmarłego do zadośćuczynienia „za ich własny żal i inne konsekwencje związane z gwałtowną śmiercią bezpośrednio poszkodowanego. W tym względzie prawo niemieckie różni się zasadniczo od większości innych systemów prawnych w Europie.” Dopuszczalna w niemieckiej judykaturze jest możliwość żądania zadośćuczynienia za ból i cierpienie osoby bliskiej dla zmarłego, jeżeli „osoba taka cierpi na chorobę, co do której można wykazać związek przyczynowy ze szkodą. Wmówi się wtedy o „szoku” lub „szoku odległym”. W najnowszym orzecznictwie przewija się temat syndromu stresu pourazowego, jako formy szoku doznawanego przez osoby bliskie” Wskazuje się jednak przywołując publikacje przedstawicieli niemieckiej doktryny, że dyskutowana jest obecnie możliwość „orzekania zadośćuczynienia nie tyle z tytułu szoku ile na podstawie ogólnych praw osobistych, co nie wymagałoby zmiany prawa a jedynie zmiany podejścia sądów”. Wskazano, że koncepcja taka nie znalazła jeszcze wprost odbicia w orzecznictwie, jednak w takim kierunku idzie omawiany przez autorkę wyrok Sądu Okręgowego w Jenie. (Antje Clausmeyer „Odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkody majątkowe i niemajątkowe w przypadku szkody na osobie w Niemczech” w publikacji „Zadośćuczynienie po nowelizacji art.446 Kodeksu cywilnego ma tle doświadczeń europejskich”, pod redakcją Zbigniewa Strus, Kazimierza Ortyńskiego, Jakuba Pokrzywniaka - Polska Izba Ubezpieczeń ISSN 0137-7284, Warszawa 2010).

Mając na uwadze sygnalizowane w tej publikacji kierunki zmian Sąd Apelacyjny wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości w o udzielenie tekstu prawa materialnego niemieckiego wraz z wyjaśnieniem praktyki sądowej.

Jednakże uzyskana odpowiedź wskazuje, że nie doszło do zmiany praktyki judykatury niemieckiej w omawianym zakresie. Sąd tutejszy nie uzyskał także przepisów prawa niemieckiego, które według autorów wyżej wskazanej publikacji pozwalałyby na orzekanie zadośćuczynienia za naruszone „ogólne prawa osobiste”. Wobec powyższego aktualizują się powyżej wskazane argumenty, prowadzące do wniosku, że prawo niemieckie (nawet gdyby było właściwe w tej sprawie na podstawie konwencji haskiej) nie powinno być stosowane, jako nie udzielające należytej ochrony prawom chronionym w Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak zresztą wspomniano na wstępie także przyjęcie całego systemu tego prawa jako podstawy rozstrzygnięcia, wobec braku związania Niemiec konwencją haską prowadzi do zastosowania dla oceny roszczeń powodów w tej sprawie prawa polskiego. Nie bez znaczenia jest przy tym, że sądy zostały powołane dla wymierzania sprawiedliwości i udzielania ochrony tam gdzie prawo ochronę taką przewiduje.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, nie poddając roszczeń powodów w zakresie ich dóbr osobistych, naruszonych na skutek zaistnienia wypadku z dnia 23 listopada 2006 roku ocenie w świetle obowiązującego w tej dacie prawa polskiego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien dokonać takiej analizy mając na uwadze zarówno charakter naruszonego dobra jak i rozmiar krzywdy każdego z powodów. Rozważy także potrzebę uzupełnienia postępowania dowodowego zgodnie z wnioskami powodów, nawet przy dotychczas nieprecyzyjnym ich formułowaniu. Obecny stan sprawy nie pozwala, aby oceniać ich nieprzydatność dla wyrokowania. Niezależnie zaś od powyższego niezbędnym wydaje się uzupełniające przesłuchanie stron w niniejszej sprawie.

Osobnym zagadnieniem jest w konsekwentna ocena roszczeń rentowych powodów w oddalonej części, które zostały poddane ocenie według prawa niemieckiego. Ocena taka jednak winna odbyć się także przy zastosowaniu regulacji obowiązujących na gruncie przepisów prawa polskiego; jednak przy uwzględnieniu faktu uprawomocnienia się punktu pierwszego zaskarżonego wyroku, którym częściowo roszczenia te zostały uwzględnione i zasądzone.

Mając to wszystko na uwadze - na podstawie przepisu art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

M. Iwankiewicz E. Skotarczak T. Żelazowski